

Zygfried GLAESER, *W jednym Duchu jeden Kościół. Pneumatologiczna eklezjologia Nikosa A. Nissiotisa*, Wydawnictwo Św. Krzyża, Opole 1996, 230 s.

Wołanie o „krytyczną teologię profetyczną” dzisiaj powinno łączyć się ze świadomością osobistego krytycyzmu i oczyszczenia, jak również z przekonaniem, iż fundamentalną kategorią odnowy teologii nie jest wcale diakonia, lecz metanoia i konieczność postawy pokory. Z tym jest stosunkowo łatwo zgodzić się wszystkim chrześcijanom ceniącym zdrową i autentyczną „refleksję wiary” Kościoła – wspólnoty ludu Bożego. Jeżeli jednak łączy się z tym szczerzy pogląd, że przekonanie o „posiadaniu monopolu na prawdę” jest zaciemnieniem charyzmatycznego, doksologicznego i eschatologicznego wymiaru teologii, oraz że „teologia współczesna stała się więzieniem ezoterycznej myśli i języka” i jej profetyczna moc została zastąpiona hermetycznością języka, która zagraża odcięciu od innych dyscyplin i odbiera możliwości komunikacyjne, go-

towi jesteśmy od razu „wietrzyć” w tak krytycznej wypowiedzi teologów o „heretyckim” formacie mentalnym. Zwłaszcza gdy kontynuacja takiego toku myślowego przechodzi z wolna w superkrytycyzm domagający się różnorodności teologicznych form, jako że „ciasnota nie jest miernikiem prawowierności” „Wierność wobec Kościoła ma bowiem wiele imion i wyraża się w elastyczności form”. Dlatego też każdy Kościół ma obowiązek wniesienia swojego wkładu w dzieło pojednania chrześcijan. Jest to nawet odpowiedź na wezwanie Bożego Ducha. Nie wolno też traktować samej eklezjalności ekskluzywistycznie, bo byłoby to „antyekumeniczne” i sprzeniewierzenie się charyzmatowi tegoż Ducha. Zamiast zaś nawoływać do powrotu do swojego jedynie prawdziwego Kościoła, należy pamiętać o tym, że wszystkie Kościoły mają swój udział w jednym tylko świętym, katolickim i apostołskim Kościele. Trzeba się otwierać na to, co łączy i prowadzi do wspólnego źródła. Wszyscy chrześcijanie mają się angażować na rzecz przywrócenia pełnej jedności między nimi. Pojęcie „ortodoksja” nie posiada wcale wąskiego, konfesyjnego znaczenia, określa ono wszystkich ludzi, którzy w tym samym Duchu i w tej samej wierze zgromadzeni są w jednym Kościele, we wspólnym oddawaniu chwały Bogu. Także Kościół prawosławny musi przeprowadzić konstruktywną samokrytykę, autokrytykę i pozbyć się pewnego triumfalizmu werbalnego i teoretycznego. Potrzebny jest zatem „ekumeniczny etos” domagający się reinterpretacji różnic w świetle zbliżenia pomiędzy rozłączonymi chrześcijanami. Otóż wszystko to są stwierdzenia i postulaty wybitnego teologa z siostrzanego Kościoła – N. A. NISSOTISA, zaangażowanego ekumenisty i oficjalnego obserwatora ŚRK w pracach Soboru Watykańskiego II. Uważa on, że zasadniczym zadaniem teologii jest właśnie służba w urzeczywistnianiu jedności Kościoła. Temu właśnie celowi ma też służyć niniejsze studium poświęcone gruntownej analizie „pneumatologicznej eklezjologii” tegoż autora. Warto przeto zapoznać się bliżej z tą ciekawą i dziś tak bardzo ekumenicznie „nośną” wizją Kościoła. Jako dysertacja z zakresu teologii ekumenicznej, napisana pod kierunkiem naszego słynnego znawcy prawosławia W. HRYNIEWICZA, została przedłożona tu praca oceniona przez recenzentów bardzo wysoko tak, że może być uważana za dzieło naprawdę twórcze.

Książka Zygfrieda GLAESERA stanowi syntezę eklezjologii wspomnianego już greckiego teologa prawosławnego. NISSIOTIS zwracał szczególną uwagę na wymiar pneumatologiczny w teologii, a zwłaszcza w eklezjologii. Mówi wręcz o konieczności „nowoodkrycia pneumatologii”, gdyż jedynie Duch Święty może połączyć to, co podzielone i zwaśnione. On ciągle otwiera na to, co „nowe”, przemienione, a w konsekwencji bardziej wiarygodne.

Studium składa się z czterech rozdziałów. Stanowią one formę złożonej odpowiedzi na pytanie o sensowność, dalej o adekwatność, a w końcu o wartość omawianej eklezjologii. W rozdziale I (s. 61-93) sformułowane zostały *Założenia pneumatologicznej eklezjologii* NISSIOTISA. Profesor z Aten postu-

luje, aby punktem wyjścia, a zarazem fundamentem pneumatologicznie zorientowanej eklezjologii uczynić eklezjologicznie ukierunkowaną pneumatologię (§ 1). Nie chce traktować dzieła Bożego Ducha jedynie jako „formy” uzasadnienia rzeczywistości Kościoła. Mówiąc o Kościele, pyta przede wszystkim o relacje między eklezjologią a nauką o Trójcy Świętej (§ 2) oraz pneumatologicznie zorientowaną chrystologię (§ 3).

NISSIOTIS realnie dostrzegwał piętno podziałów, a jednak zdecydowanie podkreślał, że Kościół jest jeden, święty, katolicki i apostołski (II rozdział, s. 95-131). Są to istotne przymioty Kościoła. Można o nich mówić dlatego, że są one najpierw cechami działania zmartwychwstałego Chrystusa oraz Ducha Świętego. Działanie to jednoczy, uświęca, wszystko przenika i włącza ludzi w zbawcze posłannictwo.

W III rozdziale (s. 133-181), zatytułowanym *Epikletyczny dynamizm Kościoła*, ukazano znaczenia „misteriów” dla egzystencji Kościoła (§ 1), zadań związanych z kościelnymi posługiwaniem (§ 2) oraz zbawczym jego posłannictwem (§ 3). Chodzi tam również o ukazanie właściwej interpretacji odnowy w Kościele i jej znaczenia dla odnowy całego świata (§ 4). Wyznacznikiem prawdziwej eklezjalności oraz owocności posługowań Kościoła jest jego ciągłe trwanie w stanie epiklezy. Jest ona modlitwą, a zarazem doświadczeniem mocy Bożego Ducha, która przewycięża wszelką stagnację i dynamizuje życie kościelnej wspólnoty.

Wreszcie, w IV rozdziale (s. 183-215) przedstawiono *Ekumeniczne implikacje pneumatologicznej eklezjologii*. Streścić je można w następujący sposób: kierowanie się dialogiczną pedagogią w myśleniu teologicznym, otwartość wobec innych tradycji chrześcijańskich oraz wezwanie do ekumenicznego zaangażowania.

Praca szeroko prezentuje pneumatologicznie zorientowaną koncepcję Kościoła. Eklezjologia ta ujmuje Kościół jako teocentryczny organizm ożywiony przez Ducha Świętego i Jego stwórczą moc. Kościół otrzymuje sens swojego bytowania od Chrystusa i Ducha Świętego. Wyklucza to z góry wszelką pokusę konstruowania samodzielnej ontologii eklezjalnej. „Pełnia” Kościoła pochodzi od Trójjedynego Boga. Jeżeli istnieje ontologia Kościoła, jest to ontologia trynitarna, paschalna i charyzmatyczna. Chrystus działa w Kościele przez swojego Ducha, Parakleta, przez swoje słowo, do którego zrozumienia i przyjęcia uzdalnia Ducha. Wymiar chrystologiczny Kościoła łączy się nierozzerwanie z wymiarem pneumatologicznym. NISSIOTIS pozostał wierny tym zasadom we wszystkich rozważaniach o Kościele. Dlatego podkreślał zawsze szczególny związek Kościoła z Paschą i Pięćdziesiątnicą. Określał nawet Kościół jako „stałą Pięćdziesiątnicę Ducha”. Pięćdziesiątnicę zaś rozumiał jako „święto definitywnego objawienia się Trójcy”, a także „Kościoła, powołanego do istnienia jako ikona Trójjedynego Boga”.

NISSIOTIS podkreślał, że jedność, świętość, katolickość i apostołskość nie są przymiotami Kościoła o wymiarze statycznym. Zawierają w sobie ukryty imperatyw „stawania się Kościoła tym, czym jest z Bożego wezwania” Dynamizm Kościoła ma swoje źródło w epiklezie. Dla Kościoła prawosławnego jest ona nieodzownym elementem każdego zjednoczenia z Bogiem. Jeżeli przyjmuje się, że do Ojca dochodzimy jedynie przez Syna, to podkreślić należy, że jest to możliwe tylko przy pomocy Ducha Świętego. On bowiem jest „aktywną siłą” wszelkiego Bożego działania. Również przynależność do Kościoła nie realizuje się automatycznie na podobieństwo honorowego członkostwa w ludzkich organizacjach. Musi być ona traktowana nade wszystko jako wydarzenie wewnętrzne i charyzmatyczne, realizujące się przez trud współdziałania z łaską Ducha Świętego. Jest ona wołaniem o odnowienie i przemienienie tego, co wciąż jeszcze stanowi tylko „oczekiwanie na przemianę”. Szczególnym miejscem przeżywania mocy Bożego Ducha jest liturgia, ponieważ prowadzi do przeżycia i doświadczenia misterium Boga oraz wielowymiarowości własnego istnienia. Otwiera na doksologię, uwielbienie i dziękczynienie. Umożliwia tym samym przekraczanie granic czysto racjonalnego poznania.

Prezentacja i analiza podstawowych elementów pneumatologicznej eklezjologii NISSIOTISA pozwalają uznać jej ogromną wartość dla współczesnej teologii. Systematyzuje ona i ubogaca nie tylko teologię prawosławną, ale wnosi cenny wkład dla prawdziwie ekumenicznej teologii całego chrześcijaństwa wschodniego i zachodniego. Nie stanowi tylko górnolotnej idei, ale ma wyraźne implikacje praktyczne. Prowadzi do przewyciężenia nuty triumfalizmu w życiu i działaniu Kościołów, a także do pokornego przyzywania mocy Bożego Ducha.

O wartości prezentowanej eklezjologii świadczy również dowartościowanie charyzmatycznego wymiaru Kościoła. Otwiera ona drogę do przewyciężenia antynomii pomiędzy charyzmatyczną a instytucjonalną koncepcją Kościoła. Antynomia ta jest jednym z następstw zaniedbania syntezy pomiędzy chrystologią a pneumatologią. Z konieczności musi to prowadzić do przeciwstawiania instytucji, urzędu, który jest widziany w linii chrystologicznej – charyzmatom, które mają swe źródło w działaniu Ducha Świętego. Tak więc, jeśli pneumatologia pojmowana jest w integralnej więzi z chrystologią, nie ma potrzeby sztucznego rozdzielania tych dwóch przejawów życia kościelnego.

Niezmiernie ważne jest to – co raz jeszcze należy zaakcentować – że pneumatologiczne określenie Kościoła implikuje w sobie także jego wymiar ekumeniczny. Jak Duch Święty stanowi jedno z Ojcem i Synem, tak i ci, którzy są „Ciałem Chrystusa”, winni stanowić jedno. NISSIOTIS jako fundamentalną zasadę przyjmuje fakt istotowej niepodzielności Kościoła, zaś dążenie do „pojednania” traktuje w kategoriach zadania płynącego z testamentu Chrystusa oraz jednoczącego działania Bożego Ducha. Eklezjologia ta pretenduje do tego, aby stać się zaczynem dla ekumenicznego zorientowania całej teologii. Jej

ekumeniczność wyraża się w otwartości na bogactwo innych tradycji chrześcijańskich, a równocześnie w poszukiwaniu własnej oraz we „wspólnym” byciu i poszukiwaniu prawdy.

Prezentowana książka posiada w pewnym sensie egzemplaryczny charakter. Decyduje o tym zwłaszcza jej jasno postawiony problem i podobnie określony cel. Taka jest właśnie cała struktura pracy we wszystkich jej szczegółowych elementach. Logiczna konsekwencja, spójność myśli i zasadność wniosków jest tu ewidentna. Na uwagę zasługuje uwzględnienie i wykorzystanie szerokiej bazy źródłowej. Nie było to wcale łatwe, mając na względzie choćby tylko sam wachlarz językowy ich wyrazu. Można się o tym przekonać w zestawieniu bibliograficznym (s. 17-45). Ważny jest również niezwykle przejrzysty układ rozprawy. Sformułowana przez Autora uwaga: „myśl [Nissiotisa] jest precyzyjna i metodologicznie uporządkowana” (s. 42) stanowi bez wątpienia także charakterystykę naukowego zmagania Z. GLAESERA. Za wyjątkową wartość merytoryczną pracy przemawiają jej treściowo niezwykle nośne główne podpunkty poszczególnych rozdziałów, dotyczące wszakże w całości bardzo skomplikowanej problematyki. Lektura prezentowanej książki skłania do dalszych poszukiwań eklezjologicznych modeli, które dopomogłyby w realizacji testamentu Chrystusa „aby wszyscy stanowili jedno” (J 17,21).

bp Alfons Nossol